



01.02.2022

MIRON B. I MY W PARYŻU

W dniach 15-16 listopada 2021 odbyła się w Paryżu, w gościnnej Stacji Naukowej PAN, konferencja "50ème anniversaire de *Mémoire de l'insurrection de Varsovie* de Miron Białoszewski", której inicjatorem i głównym organizatorem był niżej podpisany, reprezentując swój macierzysty Instytut Badań Literackich PAN, przy współudziale Anny Synoradzkiej, reprezentującej Université de Lille, partnera francuskiego.

W istocie 50. rocznica publikacji tej klasycznej i ikonicznej książki Białoszewskiego wypadła w 2020 r., kiedy to życie naukowe - i towarzyskie - zamarło czy zamroziło się; natomiast w 1971 r. ukazywało się drugie wydanie *Pamiętnika...*, pozbawione już niesławnego wstępu Janusza Wilhelmiego, o którym to wstępie opowiadał podczas konferencji w swoim referacie Adam Poprawa. 2021 wydaje się także dobrą datą "tranzytową", by tak rzec, w związku ze stuleciem urodzin Mirona Białoszewskiego, przypadającym w 2022.

Nasza konferencja była historycznie drugą we Francji poświęconą temu pisarzowi - pierwszą sprzed dwóch dekad wspominali Erik Veaux i Luca Bernardini, obecni i wtedy, i dziś. Tę sprzed 20 lat zorganizowała na Sorbonie prof. Hanna Konicka, zmarła w lutym 2021 r. emerytowana profesorka Sorbony - wtorkowy poranek 16 listopada poświęciliśmy na *hommage* dla tej uczonej i tłumaczki, wspominali ją Tadeusz Sobolewski, Erik Veaux, Anna Synoradzka, Luca Bernardini, także i ja dorzuciłem historię swojego spotkania z tą uczoną w Paryżu, kiedy to wymieniliśmy się naszymi książkami o Białoszewskim; następnie Erik Veaux, Piotr Seweryn Rosół i ja czytaliśmy utwory Białoszewskiego po polsku i w przekładach tandemu Konicka-Veaux. Był to moment poruszający, acz nie ckliwy.

Jednym z założeń, które przyświecały naszej konferencji była próba odnowienia zainteresowania czy zwiększenia obecności Białoszewskiego w przestrzeni francuskiej - materiały z poprzedniej konferencji nie ukazały się drukiem, natomiast recepcję francuskiego przekładu *Pamiętnika...* zdławiła w zarodku niefortunna opinia jednego z gości audycji radiowej, który skrytykował Białoszewskiego za uchylenie się od aktywności militarnej. Wspominał o tym Erik Veaux w debacie tłumaczy *Pamiętnika...* z udziałem jego oraz Bernardiniego, a prowadzonej przez Synoradzką i przeze mnie. Choć włoski przekład *Pamiętnika...* drogę do publikacji miał krętą - a ukazał się ledwo w sierpniu 2021 - to widocznie trafił w dużo lepszy

moment (*Zeitgeist?*), ponieważ posypały się recenzje, w większości pozytywne, zaś dosłownie dwa dni przed konferencją książka ta została doceniona jako "książka tygodnia" czy "miesiąca". A referentom udała się rzecz bardzo cenna, ponieważ bezwzględnie wszystkie referaty były nowatorskie i bardzo cenne także dla wysyconego już literaturą przedmiotu badacza polskiego (toteż ich polskie wersje ukażą się w roczniku "MiroFor", t. III), ale też stanowiły świetne wprowadzenie do tematu dla francuskich studentów slawistyki, ich wykładowców czy osób zainteresowanych polską kulturą i historią, słowem konferencja ta nie stała się wydarzeniem pomnikowym, rocznicowym, gdzie przypominane są rzeczy doskonale już znane; śmiem twierdzić, że kilka z tekstów wygłoszonych w Paryżu będzie odtąd stale cytowanych i przewartościuje ogląd *Pamiętnika...* i Białoszewskiego.

Rzecz udała się także pod względem towarzyskim, albowiem gromadka nasza mironologiczna jest spójna acz nie zamknięta, wyzbyta rywalizacji i animozji i integrację uroczco pogłębiała po obradach w pobliskim bistro Le Corner (na rogu Cimarosa i Avenue Kleber); zaryzykuję stwierdzenie, że została miło zapamiętana przez sympatyczną młodą ekipę Stacji PAN, która nam pomagała, a tu w szczególności Natalia Pstrąg i Szymon Trzybuchowski. To w Cornerze doszło do rozpoznania Mafii Czerwonych Butów (Synoradzka, Rosół, Sobolczyk), zaś Ania Sobolewska opowiadała, jak w latach 70. w Paryżu nauczyła się Tarota, Kasia Lisowska natomiast, spoglądając na obrazy na ścianie, objaśniała ciekawym, jak queerowe oko widzi w nich nie kicz, a kamp. Ci zaś, którzy z różnych powodów nie mogli w konferencji wziąć udziału osobiście (Adam Poprawa, Tadeusz Sobolewski, Paweł Rodak), a łączyli się z nami online, obejrzawszy na kanale Stacji PAN streaming z debaty tłumaczy, wysyłali mi smsy i maile "cały czas miałem wrażenie, że jestem tam z Wami".

O pobycie w Paryżu w 1959 Miron napisał: *I to, że Paryż. I ja w nim, nie wiadomo po co - bo jaki pożytek z tego? Więc nic się nie zmieniło. Ja też nie. Drugie objawienie miałem w wychodku. Ciekła woda i było zatkanie ścierką - wszędzie te same sposoby* (proza *Ja i Artur S. w Paryżu*). I choć my wiedzieliśmy, po co pojechaliśmy do Paryża (czy to grzech?) i nawet jeśli i w nas "nic się nie zmieniło" w sensie bardzo mocnym, to konferencja ta została w naszych wspomnieniach i wierszach.

Materiały z konferencji po francusku są dostępne w *Annales* Stacji PAN: <https://paris.pan.pl/fr/project/annales-vol-22/>.

Linki:

- <https://paris.pan.pl/fr/project/annales-vol-22/>

Słowa kluczowe: Paryż, Białoszewski Miron, Annales

Autor: Piotr Sobolczyk

